

Masakra cywilów pogłębia kryzys humanitarny w Sudanie

21 lutego 2025

Około 200 osób zginęło w wyniku ataków na ludność cywilną w sudańskim regionie Białego Nilu. Organizacja pozarządowa Emergency Lawyers informuje, że sprawcami trwających trzy dni masakr oraz porwań cywilów byli członkowie paramilitarnych Sił Szybkiego Wsparcia (RSF), organizacji toczącej od 15 kwietnia 2023 roku wojnę z rządem Sudanu.



Obserwatorzy donoszą, że region, w którym doszło do masakr, jest kontrolowany przez rebeliantów, nie dochodziło tam do walk z wojskiem i nie były obecne żadne oddziały rządowe. Sudańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło, że masakra dokonana przez RSF jest największą od początku wojny domowej. Do incydentów doszło po klęskach militarnych RSF, które zostały wyparte przez wojsko ze stolicy kraju Chartumu oraz strategicznie ważnej prowincji Gezira. Przedstawiciele RSF nie skomentowali oskarżeń. Obecnie przywódcy rebeliantów przebywają w Kenii, gdzie odbywają spotkania dotyczące przyszłości kraju. Prawdopodobnie dążą do powołania własnego rządu, nieuznającego władz w Chartumie.

We wtorek 18 lutego Biuro Praw Człowieka ONZ poinformowało, że narasta liczba ataków na ludność cywilną w Sudanie, stwierdzając, że obie strony konfliktu łamią prawa człowieka i nie respektują stanowiącego je prawa międzynarodowego. Trwająca niemal dwa lata wojna domowa w Sudanie doprowadziła do katastrofy humanitarnej. Organizacje zajmujące się pomocą uchodźcom donoszą, że mogła doprowadzić do wysiedlenia z domów nawet 13,5 miliona mieszkańców kraju, czyli ponad jednej czwartej ludności Sudanu.

Liczba ofiar jest trudna do oszacowania i waha się od 150 do ponad 500 tysięcy. W kraju panuje tragiczna sytuacja zaopatrzeniowa. Mieszkańcy wielu regionów cierpią głód, ponieważ walki uniemożliwiają dostarczanie im żywności, a uprawy zostały zniszczone przez siły obu stron. Organizacje humanitarne szacują, że jest to jeden z największych kryzysów głodu na świecie o bezprecedensowej skali. Różnym stopniem niedożywienia dotknięta jest ponad połowa mieszkańców Sudanu.

Wojna domowa ma swoje źródła we wcześniejszych konfliktach etnicznych. RSF zostały sformowane przez arabskie milicje za zgodą byłego dyktatora Omara al-Bashira. Ich celem była walka z niearabskimi plemionami w rejonie Darfuru. W 2017 roku uzyskali status państwowych sił bezpieczeństwa. Brali udział w wojnie domowej w Jemenie, jako sojusznicy najeżdżającej ten kraj Arabii Saudyjskiej. W roku 2023, po obaleniu al.-Bashira i przejęciu władzy przez wojskowych doszło do konfliktu między generałem Abdelem Fattah al-Burhanem, faktycznym przywódcą państwa, a dowódcą RSF Mohamed Hamdanem „Hemedti” Dagalo. Rząd w Chartumie został wsparty przez Egipt i Iran, natomiast rebelianci przez Zjednoczone Emiraty Arabskie i Libijską Armię Narodową. Pojawiają się również spekulacje co do wspierania rebeliantów przez najemników z Grupy Wagnera, a sudańskiego rządu przez ukraiński wywiad.

W listopadzie 2024 roku pojawiły się informacje, że Zjednoczone Emiraty Arabskie, aby wzmocnić siły, RSF zwerbowały najemników z Kolumbii. Miały również dostarczać im, wbrew nałożonemu przez ONZ embargu, zaawansowane rodzaje broni. ZEA dążą między innymi do przejęcia, za pośrednictwem sudańskich rebeliantów, kontroli nad złożami złota i innych surowców mineralnych. Z liderami RSF powiązanych jest szereg firm wydobywczych, współpracujących z partnerami w Emiratach.

W lutym bieżącego roku Parlament Europejski utworzył komisję mającą zbadać powiązania ZEA z sudańskimi rebeliantami. Polityczne zakończenie konfliktu jest odległe. Abdel Fattah al-Burhan odrzucił składane przez rebeliantów propozycje

utworzenia „rządu zgody narodowej”.

Autorstwo: Artur Matlak

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)